Nr. 75 (1449). Cena 400 mk. Włocławek, czwartek dnia 5 kwietnia 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata: na miejscu mk. 9000, na prow. mk. 10200. Za odnoszenie do domu dolicza się 1200 mk.
Ogłoszenia za wiersz nonparel. Pierwsza strona 450 mk., druga i trzecia 350 mk. czwarta 8-łamowa 150 mk. Ogł. drobne po 150 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie. Najmn. ogł. 1500 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Bolszewicka zbrodnia.

Rozstrzelanie ks. prałata Butkiewicza.

P. A. T iczna donosi:

Ks. prałat Butkiewicz został dnia 31 marca rozstrzelany. (Wiadomość ta nadeszła do Warszawy we wtorek po południu po nawiązaniu komunikacji z Moskwą, przerwanej od Wielkiego Piątku).

Wiadomość o zamordowaniu ks. Prałata Butkiewicza, mimo wszystko nieoczekiwan, wywrze wstrząsające wrażenie nietylko w Polsce ale w całym świecie. Uczucie głębokiego bólu z powodu nowej ofiary, złożonej przez Duchowieństwo polskie pod jarzmem bolszewickiem, podzielać będą z Polską i Kościołem Katolickim setki miljonów ludzi świata cywilizowanego. Morderstwo moskiewskie raz jeszcze, po pewnem znieczuleniu, odsłoni tę krwawą ranę, jaką jest na ciele dzisiejszego świata Rosja w ręku katów sowieckich i niewątpliwie bardzo zaważy na stosunku wszystkich Państw do Sowietów.

Ś. p. prałat Konstanty Butkiewicz, dziekan piotrogrodzki i długoletni proboszcz kościoła rzymsko-katolickiego Św. Katarzyny w Piotrogrodzie, był jednym z najwybitniejszych i najbardziej w pracy kościelnej zasłużonych księży polskich w Rosji. Stojąc na czele największej parafji katolickiej w Rosji, która przez długie lata była ogniskiem kulturalnem i duchowem życia katolickiego i polskiego, ś. p. Butkiewicz przetrwał czasy carskie i rewolucyjne i nie ustąpił z posterunku mimo najgorszych prześladowań bolszewickich; z niestrudzoną energją niosąc wiernym pomoc i opiekę w najstraszniejszych chwilach. W r. 1920 sprzeciwił się wydaniu srebrnych sprzętów kościelnych (kielichy, monstrancje i t. p.), opierając się na ochronie kościoła Św. Katarzyny przez prawo międzynarodowe. To wystarczyło katom moskiewskim, by go oskarżyć o kontrrewolucyjność i zamordować.

Świetlana postać ks. Butkiewicza powiększa długi szereg świętych męczenników za Kościół i wiarę.

* * *

Bolszewicy dokonali niesłychanej zbrodni. Zbrodniarze ci nie liczą się zupełnie z opinią świata. Nie przypuszczano, aby wykonano wyrok śmierci na człowieku zupełnie niewinnym, jakim jest ks. prałat Butkiewicz, dziekan piotrogrodzki i proboszcz kościoła św. Katarzyny w Piotrogrodzie. Niesłychana ta zbrodnia wstrząśnie do głębi opinją całego świata chrześcijańskiego. Nareszcie zaczynają się wszyscy przekonywać, że mamy do czynienia z rządami antychrysta w dzisiejszej Rosji. Zbrodniarzy bolszewickich powinno się uważać za najgorszych bandytów. Nie wątpimy, że ze świeżych zbrodni bolszewickich świat chrześcijański wyciągnie odpowiednie wnioski.

Na drodze do obłędu religijnego.

Sowiety chcą postawić Papieża przed sąd rewolucyjny.

MOSKWA, (A. W.) O zatwierdzeniu wyroku przez Wcik na prałata Butkiewicza i o protestach Europy prasa sowiecka milczy zupełnie. Jedynie „Prawda", w artykule wstępnym, pod tytułem „Dlaczego nie wytacza się procesu papieżowi" pisze m. in:

„Sąd nad arcyb. Cieplakiem stwierdził, że głównym winowajcą w organizowaniu sprzeciwu, okazywanego przez księży kontrrewolucjonistów przy rekwizycji kosztowności kościelnych, był papież rzymski (!) Wobec tego papież winien stanąć przed trybunałem rewolucyjnym (!!)

Interwencji Europy obawiać się nie należy, gdyż nikt z pobudek religijnych nie wystąpi. Europę poruszyć mogą tylko interesy materjalne. Kiedy Włochy staną się sowieckimi, wówczas papież może się znaleźć w nieprzyjemnem położeniu, podobnem do sytuacji skazanych obecnie księży, a nie długo i Tichona, zanim to nastąpi, należy zaocznie wytoczyć proces papieżowi i skazać go za działalność kontrrewolucyjną".

Wiadomość powyższa nie wymaga komentarzy i wskazuje, na jaką drogę bez sensu wchodzi walka religijna w Rosji sowieckiej.

Powrót na łono Kościoła Katolickiego.

Dwudziestego szóstego marca b. r. J. E. Ks. Biskup Wincenty Tymieniecki przyjął na łono Kościoła Katolickiego ks. Tomasza Krakiewicza, przełożonego gminy Marjawickiej w Sobótce, za którym też opowiedziało się przeszło dwa tysiące dotychczasowych jego parafjan.

Sobótka, parafja w ziemi Łęczyckiej, była pierwszą gminą Marjawicką. W chwili powstania Marjawityzmu w roku 1905 proboszczem, w parafji katolickiej Sobótka był obecny przywódca Marjawitów Jan Kowalski. Wygórowana ambicja popchnęła go do odstępstwa. Pociągnąwszy za sobą oddanych mu i głęboko wierzących parafjan, wypowiada posłuszeństwo prawowitej Władzy Kościelnej i tworzy pierwszą gminę Marjawicką, której przewodniczy do czasu, gdy narzucił się na głowę nowej sekty. Po nim przełożonym gminy Marjawickiej Sobótkowskiej zostaje duchowny Tomasz Krakiewicz. Ostatnio na skutek ujawnionych nadużyć i złej woli w kierowniczych sferach marjawickich, Krakiewicz począł przemyśliwać nad naprawieniem wyrządzonej krzywdy swoim parafjanom, utrzymywanym w nienawiści do Kościoła Katolickiego. Moment ostatecznej decyzji przyśpieszyła choroba na jaką zapadł. Świadomy przywiązania do siebie swoich parafjan, zwraca się do Władz Kościoła Katolickiego w imieniu swoim i parafjan o zdjęcie zeń ekskomuniki i przyjęcie do prawdziwego Kościoła. J. E. Ks. Biskup Tymieniecki, uzyskawszy od Stolicy Apostolskiej potrzebną do tego władzę, w dniu 26 ub. m. udał się do Sobótki i tu, w asystencji swego kapelana Ks. Prałata Kaczyńskiego, Ks. Kanonika Burakowskiego, Dziekana Łęczyckiego, Ks. Hermana V. Schmidta i licznego kleru z sąsiednich parafji oraz tłumnie zgromadzonego na tę wyjątkową chwilę ludu wiernego z okolicy, dokonał aktu przyjęcia na łono Kościoła dwa tysiące Krakiewicza, oraz około dwa tysiące marjawitów, jak to wynika z wręczonego przezeń protokułu.

J. E. Ks. Biskup po przybyciu do kościoła w Sobótce i po odmówieniu psalmów pokutnych i Rytuału przepisanych przez Rytuał wyszedł przez główne „wejście świątyni, przed którem oczekiwał Ks. Krakiewicz ze swymi dotychczasowymi wyznawcami. Ks. Krakiewicz zwrócił się publicznie z prośbą o przyjęcie zbłąkanych do Kościoła. Jego Ekscelencja zadośćczyniąc tym życzeniom wprowadził ich do kościoła, odprawił uroczystą Mszę św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją poczem we wzruszającem przemówieniu upomniał i zachęcił nowonawróconych do wytrwania w jedności ze Stolicą Apostolską i do wierności Kościołowi Rzymsko - katolickiemu, tej jedynej ostoi prawdziwej wiary. Z polecenia Ks. Biskupa dla utwierdzenia 'nawróconych we wierze. OO. Redemptoryści rozpoczęli w Sobótce Misję św.

Oby przykład kolebki i twierdzy Marjawityzmu Sobótki znalazł naśladowców i położył kres rozdarciu religijnemu narodu naszego.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę

ś. † p.

MARJANOWI

CEYSINGEROWI

w szczególności Sz. Duchowieństwu i p. Bernardowi Mrożewskiemu składają serdeczne podziękowanie

Dzieci i Rodzina.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Właściciele kopalni na Górnym Śląsku podwyższali niezwykle ceny węgla w tym celu, aby uniemożliwić zakup przez zakłady przemysłowe polskie. Niesprzedany w ten sposób

węgiel, wywożą właściciele do Niemiec.

× W Katowicach odbył się wielki wiec protestacyjny przeciwko wyrokom moskiewskim w sprawie arcyb. Cieplaka i księży. Na wiecu przemawiał Korfanty.

× Biały Krzyż uskarża się na brak gotówki dla prowadzenia akcji oświatowej w wojsku.

× Ministerjum Skarbu wydało rozporządzenie, aby wszystkie towary jedwabne przychodzące z zagranicy, były plombowane. Ma to być zabezpieczeniem przed przemycaniem.

Obywatele!

Otrzymaliśmy następującą odezwę z prośbą o podanie do publicznej wiadomości.

Uznanie wschodnich granic Rzeczypospolitej Polskiej przez Radę Ambasadorów w dniu 14 marca r. b. w Paryżu — położyło wreszcie kres nieuzasadnionym zamachom bądź ze strony mniejszości narodowych, bądź ze strony Litwy i krwawej Sowdepji.

Ta decyzja Rady Ambasadorów— to świetne zakończenie pracy naszych wielkich mężów stanu, Romana Dmowskiego i Ignacego Paderewskiego, kt'rzy złożyli swe podpisy pod traktatem Wersalskim, a ostatnio naszych przedstawicieli we Francji i Anglji— posłów Zamoyskiego i Skirmunta.

Ustalone nareszcie zostały i usankcjonowane nasze wschodnie granice.

I oto Polska dziś już jest de facto wielkiem mocarstwem na rubieży Wschodniej Europy, gdzie spełnia olbrzymiej wagi rolę, jako przedmurze chrześcijaństwa, jako obrońca ognisk kultury przed zalewem judomongolskim krwawej Rosji Sowieckiej.

Lecz wewnątrz naszego Państwa, wśród społeczeństwa polskiego—nurtują zgubne wpływy, co jątrzą i zatruwają duszę chrześcijańską rdzennego polaka, co truciznę walki klas i wzajemnej nienawiści zaszczepiają w duszę młodzieży, chcąc wyzuć z jej serc szczeropolskich niezaprzepaszczonych dusz ukochanie ziemi rodzinnej — miłość Niepodległej Ojczyzny.

Do walki o duszę polską wprzągnięto całe hordy agentów, byle tylko z Rzeczypospolitej Polskiej utworzyć państwo Masonerji Międzynarodowej, państwo któremu na imię—Monarchja Izraela.

To też Wszechpolski Zjazd Delegatów T-wa „Rozwój“ w dniu 17 go marca r. b., przyjmując pod uwagę grozę położenia, która wzmaga się z godziny na godzinę — postanowił na Kresach Wschodnich zorganizować walkę o unarodowienie i odżydzenie tych rubieży Ziem Polskich, tworząc obejmującą całe Wojow. Poleskie i północne powiaty Woj. Lubelskiego — Dyrekcję Okręgową Podlasko-Poleską „Rozwoju“.

Komitet Organizacyjny powstającej Dyrekcji zwraca się przeto do wszystkich warstw polskiego społeczeństwa, do Ciebie inteligencie i urzędniku, do Ciebie, robotniku polski i włościjaninie, by dziś, gdy chwila wymaga wytężenia wszystkich twórczych sił dla odparcia piekielnie podstępnych zamachów synów Izraela i sprzysiężonych z nimi innych mniejszości narodowych, gdy rezultaty wyborów wyrażają się już w apetytach żydów dla zagarnięcia władzy w Państwie, — by dziś wszyscy, jak jeden mąż, bez różnicy przekonań politycznych, bez różnicy zajmowanego stanowiska — wszyscy zwartym szeregiem pośpieszyli pod sztandary unarodowienia Kresów Wschodnich, odżydzenia handlu, rzemiósł i przemysłu!

Godzina ostatniego ratunku—wybiła!!

Pod sztandary ekonomicznej walki wzywamy was!!

Niech tam, gdzie krucyfiks wisi na ścianie, gdzie Bogarodzica błogosławi codziennej, żmudnej waszej pracy, gdzie polska brzmi mowa i serca biją polskie — niech tam, do ogniska domowego rodziny polskiej tęn nasz zew doleci, niech obudzi do czynu drzemiących Sarmatów, niech zjednoczy wszystkich w wielkim, choć ciężkim wysiłku ku odżydzeniu ojczyzny, dla Ciebie Polsko i dla Twojej Chwały.

Siedlce, w marcu 1923 r.

Komitet Organizacyjny.

Adres Komitetu Organizacyjnego: Siedlce, Ogrodowa 41, „Rozwój“ lub Warszawa, Żórawa 2, „Rozwój“.

Co niesie dzień?

KWIECIEŃ 5 CZWARTEK	Dziś: Wincentego, Emilji. Słow.: Świętobóra. Jutro: Celestyna I i Sykstusa. Wschód słońca o g. 5.10 Zachód o g. 18.16 Wsch. księżyca o g. 23.22 Zachód o g. 7.52

Osobiste. Przez święta wielkanocne bawił u pp. Józefostwa Lewińskich członek ambasady japońskiej w Warszawie, kapitan marynarki p. Minoru Majeda. Gość japoński był na nabożeństwie rezurekcyjnem w katedrze.

Polska Akademja wiedzy Muzycznej. Przybyły przed rokiem z Piotrogrodu muzykalog prof. Edward Wrocki przez cały ten czas pracował w kołach muzycznych i dbających o rozwój kultury w Polsce nad realizacją bardzo doniosłego projektu „Polskiej Akademji Wiedzy Muzycznej“ pierwszej tego rodzaju instytucji u nas i zagranicą. W osobie prof. E. Wrockiego mamy niezmordowanego bojownika za postawieniem spraw rozwoju i kultu Muzyki w Polsce na miejscu im należnem, a także i ofiarodawcę na cel powyższy bardzo cennych i nadzwyczaj obszernych zbiorów muzycznych. Dalsza akcja w tej sprawie ma być przelana na powstający Komitet Organizacyjny, do którego są zaproszeni najwybitniejsi przedstawiciele polskiego świata muzycznego, naukowego i działacze społeczni. Instytucje i osoby interesujące się projektem „Polskiej Akademji Wiedzy Muzycznej“ raczą skierować się do autora Warszawa, Okólnik 1 Konserwatorjum.

Podziękowanie. Zarząd Włocł. Tow. wspomagania biednych składa podziękowanie p. Klabeckiemu za złożoną ofiarę 100,000 mk. i Dyrekcji fabr. celulozy za 50,000 mk.

Ślub. W drugie święto wielkanocne odbył się ślub p. Haliny Illasiewiczówny z p. Gracjanem Konwickim. Ślub odbył się w kościele farnym.

Cena chleba. Z powodu podrożenia mąki podniesiona została z dn. 4 b. m. z mk. 1850 za 1 kg. na mk. 1950.

Opłata za utrzymanie więźniów. Na mocy decyzji ministra sprawiedliwości opłata za utrzymanie więźniów administracyjnych w więzieniach podległych ministerjum sprawiedliwości podwyższona została do 1,000 mk. dziennie, a wysokość opłat za utrzymanie więźniów sądowych, osadzonych tymczasowo w aresztach komunalnych lub gminnych na całym terenie b. Kongresówki i Kresów wschodnich do 400 mk. od osoby dziennie.

Echa pożaru. W czasie pożaru przy ul. Wi nieckiej spaliły się dwie świnie i jeden pies.

Kursa rybackie w Bydgoszczy. Pracownia rybacka państwowego naukowego instytutu rolniczego w Bydgoszczy urządza ośmio do dziesięciodniowe kursa rybackie, połączone z szeregiem wycieczek.

W kursie, w charakterze prelegentów, prócz pracowników instytutu, weźmie udział szereg wybitnych hodowców i teoretyków rybactwa.

Prelekcje będą obejmowały przedmioty teoretyczne i prakryczne. Szczegółowy program kursów, będzie ogłoszony niebawem.

Ponieważ ilość miejsc na kursie będzie ograniczona, osoby mające zamiar wziąć udział w kursie, zechcą natychmiast zgłosić swój udział w celu zarezerwowania miejsc, które będą przyznane w miarę napływu zgłoszeń.

Zamknięcie zgłoszeń na kurs będzie ukończone bezwzględnie z dniem 24-ym kwietnia. Późniejszych zgłoszeń nie będzie można uwzględnić.

Zgłoszenia na kursy należy nadsyłać pod adresem: Pracownia rybacka państwowego naukowego instytutu rolniczego w Bydgoszczy, ul. Zacisze № 7.

O przeciwdziałaniu opilstwa wśród pracowników kolejowych. Ponieważ znajdowanie się na służbie funkcjonarjusza kolejowego w stanie nietrzeźwym może spowodować cały szereg nieszczęśliwych wypadków, minister kolei wydał rozporządzenie, ażeby naczelnicy i przełożeni każdorazowo przy stwierdzaniu pijaństwa podczas pełnienia służby, formowali na winnych prorokuł, podpisany przez dwóch świadków oraz przesyłali je do wydziału celem nałożenia surowej kary.

W sprawie pijaństwa. Pracownik poczty, Zygmunt Chełminiak, prosi nas o zaznaczenie, że wzmianka w num. wczorajszym o pijanym listonoszu, która ma dotyczyć jego, wynika z przykrego nieporozumienia. P. Ch. będąc osłabionym, po wypiciu jednego kieliszka wódki, dostał zawrotu głowy, przytomności ani na chwilę nie stracił.

Opuszczona ulica. Zakończenie ulicy dawnej Seminaryjskiej przy pl. Kopernika jest niezabrukowane Należałoby tę ul. zabrukować, chodzi tylko o kilka metrów bruku. Leży to w interesie miasta, zarówno jak i p. Górzyńskiego, właściciela łaźni. Aby przedostać się do kąpieli trzeba przebywać przez piasek i śmieci, a w czasie słoty przez błoto. Śmietnik ten w środku miasta należałoby jaknajprędzej usunąć.

Kamienie na pl. Kopernika. Na pl. Kopernika obok studni miejskiej znajduje się kupa kamieni Przypuszczamy, że te kamienie przez całe lato leżeć nie będą.

7 osób pogryzionych. Dnia 2 kwietnia na rogu ulicy Towarowej i Łęgskiej zostało pogryzionych 7 osób przez psa.

Wyzysk rzeźników. W wielką sobotę rzeźnicy sprzedawali mięso wołowe po 3,000 mk. Gdy w godzinach popołudniowych zabrakło mięsa w niektórych jatkach, dwaj rzeźnicy przy ul. Srebrnej Maron i Akruszewski odrazu podnieśli cenę mięsa na 4,000 mk. za funt.

O nadużycie. Sprawa przeciwko inż. Lechowskiemu i technikowi Kwiatkowskiemu o nadużycie w parku budowlanym, została powierzona przez Magistrat adwokatowi Gostomskiemu.

Altana w ogrodzie Saskim sprzedaną zostanie z licytacji publicznej dnia 6 kwietnia r. b. o godz. 10 rano. Bliższych informacji zasięgnąć można w Magistracie, pokój № 27 w godzinach biurowych.

Pijaństwo. Plaga pijaństwa, tak bardzo rozpowszechniona w ostatnich czasach, wszystkim rzuca się w oczy. Walka policji z plagą pijaństwa jest niewystarczająca. Samo społeczeństwo powinno się zająć tą plagą i ułatwić policji walkę z pijaństwem. Pijacy spotykani na ulicy powinni być odprowadzani do komisarjatu, a na właścicieli restauracji i różnych tajnych i nietajnych knajp, rozpajających ludzi, powinny być spisywane protokuły. Każdy pijak powinien być pytany, gdzie się upił. Zwrócona surowa uwaga na spelunki pijackie ograniczy, nieco tę plagę, które staje się w czasach dzisiejszych zbyt bolesną. Nazwiska pijaków, o ile tylko są nam dostarczane przez policję, chętnie podajemy do wiadomości publicznej.

Naprawa chodników. Przy niektórych domach na ul. 3-go Maja chodniki są zrujnowana. Właściciele powinni się zająć naprawą.

Jarmark. Dnia 9 b. m. w Osięcinach odbędzie się jarmark.

O naprawę domów. Z nadchodzącą wiosną wypadałoby bezwłocznie przystąpić do naprawy wielu domów, z których tynk obleciał. Miasto zyskuje wygląd, jakoby było zupełnie opuszczone.

Droga do nieprzebycia. Droga od Włocławka do Dobrzynia nad Wisłą jest do nieprzebycia. Dla czego sejmik powiatu lipnowskiego nie zajmie się naprawą tej drogi?

Z Dobrego.

Niszczenie drzew. — Pijaństwo.

Droga łącząca Radziejów-Aleksandrów Kujaw. zalicza się do pierwszorzędnych. Na przestrzeni 3 klm. tejże drogi (od Radziejowa do Bieganowa) niema ani jednego drzewa starszego. Na tej przestrzeni majątek Biskupice sadzi rok rocznie kilkaset drzewek, lecz wszystkie złodzieje rozkradają. Właściciel wspomnianego majątku ma wielką zaletę, bo iście anielską cierpliwość; sadził jesiony, kasztany, klony i inne dzikie drzewa, sadził drzewa owocowe — myślał może, że złodzieje będą woleli kraść owoce, jak drzewa wyrosną, ale zawiódł się na tem, bo dziś już niema drzewek, pozostało tylko pore złamanych kołków.

Prócz orgji pijaństwa są tu jeszcze inne nadzwyczajne przyjemności i to »włoskie«. Ostatnio tyle mówiono o Włoszech, że mieszkańcy Dobrego po części przyjęli zwyczaje włoskie, a mianowicie: wylewanie pomyj i wszelkich nieczystości na ulice, zpowodu tego zwyczaju przechodnie mogą się spodziewać, że łatwo mogą być oblani nieczystościami; jest to coś podobne do śmigusu, trwającego rok cały.

Ski.

Z czasopism.

Żywo redagowany »Rozwój« zawiera w ostatnim numerze (13) następujące artykuły: M. W. »Potop«, ks. prof. J. Kruszyński »Jak odżydzić Polskę«, »Żydowski król lasów«, »Judaica światowa«, »Zażydzenie — odżydzenie«, »Odezwa w sprawie polszczenia Kresów Wschodnich«, Z życia rozwojowego« i t. d.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Żórawia 2. Miesięczna przedpłata tygodnika »Rozwój« z przesyłką 2.000 mk.

Egzekucja w lochach czrezwyczajki.

MOSKWA. (A. W.) Stracenie ś. p. księdza prałata Butkiewicza nastąpiło 31-go marca o godz. 4-ej rano w piwnicach gmachu czrezwyczajki przy ul. Łubianka. Księdza Butkiewicza wprowadzono do piwnicy i tam jeden z czekistów strzelił mu w tył głowy.

Ciało zostało wywiezione w niewiadomym kierunku. Istnieją przypuszczenia, że zwłoki zostały zakopane w miejscowości Sokolniki, pod Moskwą.

Protest i propozycja p. Knolla.

MOSKWA, 4. 4. PAT. Dnia 30 marca, natychmiast po zgłoszeniu postanowienia WCIK (Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego), zatwierdzającego wyrok śmierci, wydany na ks. prałata Butkiewicza, chargé d'affaires Rzeczypospolitej w Moskwie, p. Knoll udał się osobiście do Komisarjatu spraw zagranicznych, by ponownie interwenjować na rzecz skazanego ks. Butkiewicza. Otrzymawszy od członka komisarjatu p. Haneckiego wiadomość, że wyrok jest ostateczny i pragnąc wyczerpać wszystkie środki dla uratowania ks. Butkiewicza, a nie mając czasu uzyskać instrukcji rządu, pan Knoll natychmiast zaproponował zastosowanie wymiany personalnej w stosunku do skazanego na śmierć ks. Butkiewicza. Odpowiedź Haneckiego na tę propozycję była kategorycznie odmowną.

Bezskuteczne protesty.

MOSKWA (AW). Natychmiast po ogłoszeniu zatwierdzenia wyroku śmierci na księdza prałata Butkiewicza, zainterwenjowali w komisarjacie spraw zagranicznych przedstawiciele Anglji, Czecho-Słowacji i Włoch. Przedstawiciel angielski Hodgson, miał złożyć protest na piśmie.

MOSKWA (AW). Prasa sowiecka publikuje wymianę not między przedstawicielem dyplomatycznym Wielkiej Brytanji w Moskwie, Hodgsonem, a komisarjatem do spraw zagranicznych.

Nota Hodgsona do Cziczerina brzmi: „Z rozkazu sekretarza do spraw zagranicznych Jego Królewskiej Mości, mam zaszczyt zwrócić się do pana w sprawie wyroku śmierci potwierdzonego przez Centralny Komitet wykonawczy (WCIK) monsignora Butkiewicza z poważnem i ostatecznem wezwaniem powstrzymania wyroku.

Zmuszony jestem wykazać, że wykonanie tego wyroku nie może nie wywołać w całym świecie cywilizowanym uczucia zgrozy i niezadowolenia, co wątpię, aby było pożyteczne dla rządu rosyjskiego, chociażby z punktu widzenia interesów materjalnych, nie mówiąc o innych powodach.

(—) *Hodgson*,
Szef misji angielskiej w Rosji".

W odpowiedzi na notę, została wysłana następująca odpowiedź:

„Szanowny Panie! Komisarz Ludowy do spraw zagranicznych polecił mi w odpowiedzi na notę pańską wskazać, że Rosja jest państwem niepodległem i suwerennem i jako taka ma zupełne prawo wydawać wyroki zgodnie z istniejącem prawodawstwem nad osobami, naruszającemi te prawa. Jakakolwiek chęć mieszania się do prawa i obrona szpiegów i zdrajców Rosii jest aktem nieprzyjaznym, oraz próbą interwencji, która zwycięsko była już odparta przez naród rosyjski".

W dalszym ciągu nota zawiera prowokujące aluzje do spraw irlandzkich i egipskich i utrzymana wogóle jest w tonie nieprakstykowanym w stosukach międzynarodowych. Charakterystyczne jest, że notę powyższą podpisał mało znany urzędnik komisarjatu do spraw zagranicz. Weinstein, pomimo, że z reguły noty wysyłane do przedstawicieli państw obcych podpisuje komisarz do spraw zagranicznych Cziczerin, obecnie przebywający w Moskwie lub jego zastępca.

LEAFIELD, 3. 4. Pat. Przedstawiciel rządu angielskiego w Moskwie po otrzymaniu noty rządu sowieckiego, zwrócił ją z powrotem wraz z prywatnym listem, komuaikującym, że noty w takiej formie przyjąć nie może, gdyż kwestjonuje ona szczerość odezwy rządu angielskiego oraz cytuje bezsensowne opinje anonimowego rewolucjonisty irlandzkiego.

TELEGRAMY.

Król angielski u Ojca Świętego.

RZYM, 4. 4. W kołach, zbliżonych do Watykanu twierdzą, że dnia 7-go maja nastąpią zapowiedziane swego czasu odwiedziny króla angielskiego u Papieża.

P. Skrzyński w Krakowie.

KRAKÓW, 4. 4. Pat. W niedzielę przybył o godz. 1 i pół w nocy z Wiednia minister spraw zagranicznych p. Aleksander Skrzyński. p. Minister przyjechał na święta do swojej matki.

Umacnianie się Niemiec w Rosji.

BERLIN 4. 4. Do Berlina powrócił generalny dyrektor zakładów Kruppa Kapherr, który był wysłany do Moskwy i południowo-wschodniej Rosji i prowadził z Rządem Sowietów rokowania w sprawie przyznania firmie Kruppa obszarów koncesyjnych. W myśl wyników tych rokowań już w najbliższym czasie będą mogli przenosić się urzędnicy niemieccy do obszaru koncesyjnego w Południowej Rosji.

Poseł Lasocki o Małopolsce Wschodniej.

WIEDEŃ, 4.4. (A. W.). „Wiener Morgen Zeitung" pomieszcza wywiad z posłem polskim Lasockim w sprawie przyznania Polsce Małopolski Wschodniej. Poseł Lasocki zwalcza uroszczenie Rakowskiego jako pozbawione wszelkich podstaw prawnych. W myśl Traktatu Ryskiego Ukraina wyraźnie zrezygnowała ze wszystkich swoich pretensyj do krajów położonych na Zachodzie od granicy wykreślonej w Traktacie. Co się tyczy wiadomości, podawanych przez prasę wiedeńską, jakoby mocarstwa zachodnie przyznając Polsce Małopolskę Wschodnią nałożyły na Państwo Polskie jakieś specjalne zobowiązania, pos. Lasocki stwierdził, że pogłoski te są niesprawdzone.

Na pytanie jak ułożą się stosunki żydowskie w Małopolsce Wschodniej, odpowiedział pos. Lasocki, że ostateczne rozwiązanie kwestji wschodnio-małopolskiej, musi wpłynąć na dotychczasowe stanowisko żydów czyli na ich t. zw. politykę neutralności upravianą po inwazji ukraińskiej we Lwowie.

Sprawa własności kościelnej na Łotwie.

RYGA, 4.IV. (Pat). W Łotewskim dzienniku urzędowym ogłoszono rozporządzenie Centralnej Komisji Wyborczej odnośnie do referendum w sprawie świątyń. Pod głosowanie powszechne oddany zostanie następujący projekt ustawy: „Świątynie i domy modlitwy, w których odbywają się nabożeństwa jednego z wyznań, nie mogą być wywłaszczone na rzecz innego wyznania. Winny one pozostawać własnością tego wyznania, do którego należały 1-go sierpnia 1914 roku.

Dr. Benesz o stosunkach z Polską.

PRAGA, 4.4 PAT. W numerze świątecznym „Czeskiego Słowa" omawia Minister Spraw Zagranicznych dr. Benesz rozwój stosunku Czechosłowacji do Polski. Minister oświadcza, że Czechosłowacja i Polska mają tyle wspólnych interesów, że porozumienie obu państw uważać należy za niezbędne i wypływające z rozumnej polityki realnej. Byłoby to objawem politycznej niedojrzałości, gdyby polityczne i gospodarcze interesy obu państw zostały zignorowane i gdyby nie doszło do porozumienia. Kwestje sporne, które dotąd stały na przeszkodzie temu porozumieniu, są natury przejściowej, przeważnie sztuczne i świadomie stworzone.

Nie wątpię, pisze p. Benesz, że, skoro rozumni politycy zarówno Czechosłowacji jak i Polski należycie zanalizują i porównają ze sobą najżywotniejsze interesy obu państw, wypływające z ich geograficznego położenia i politycznej sytuacji, dojdziemy przy dobrej woli i zgodzie obu stron do likwidacji wszelkich sporów. Jest rzeczą zrozumiałą, że punktem wyjścia dla takiej sytuacji może być jedynie prawny stan spornych kwestji, gdyż pominięcie tej podstawy byłoby niebezpiecznym precedensem, któryby się pomścił na obu stronach. Jest to podstawa zupełnie naturalna i bez jej respektowania nie można prowadzić polityki. Wierzę, że oba państwa staną zgodnie na tem stanowisku i wierzę niezłomnie w czechosłowacko-polskie porozumienie.

Co do problemu rosyjskiego oświadczył dr. Benesz, że zwrot od gospodarki czysto komunistycznej do socjalizmu państwowego, a następnie do gospodarki prywatnej znaczy wyraźnie etapy doniosłej gospodarczej walki, jaka rozgrywa się w Rosji sowieckiej, a która ostatecznie nie zostanie bez wpływu również na jej ustroju politycznym.

W Berlinie o naradach Medjolańskich.

BERLIN, 4.4. — Pisma tutejsze donoszą z Rzymu: W związku z pobytem polskiego Ministra Spraw Zagranicznych w Medjolanie w tutejszych kołach urzędowych podkreślają że odwiedziny p. Skrzyńskiego były wyłącznie aktem grzeczności. Spotkanie p. Skrzyńskiego z Mussolinim określa się jako bardzo serdeczne, zaś ton rozmów, jako nader uprzejmy.

Pisma włoskie w myśl polecenia Mussoliniego podają możliwie niewiele o przebiegu narad w Medjolanie. W sprawach tych, jak również o rozmowie Mussoliniego z belgijskim ministrem spraw zagranicznych, Jasperem podaje się krótkie notatki.

„Secolo" pisze, że w przyszłości dopiero będzie można zbadać, który z najbliższych wypadków politycznych będzie można ewentualnie przypisać naradom medjolańskim. Pozatem pismo to zauważa, że Mussolini zamierza drawdopodobnie utrzymać Medjolan jako miejsce rokowań dyplomatycznych ze względu na jego dogodne położenie, jak również z tego powodu, że można tam pracować bez przeszkód.

Uchodźcy z Turcji.

SOFJA, 4.IV PAT. Bułg. Ag. Tel. Z nad granicy bułgarskiej donoszą, o przybyciu kilkunastu tysięcy uchodźców z Turcji. Przybywają oni na terytorjum Bułgarji w stanie wzbudzającym politowanie. Uchodźcy stwierdzają, że byli zmuszeni do opuszczenia swych siedzib w obawie przed gwałtami, jakich się dopuszczają żołnierze greccy.

Dąbal i Porankiewicz uchodzą z Bolszewji.

W Kołosowie Urząd Emigracyjny otrzymał depeszę o ucieczce Dąbala i Porankiewicza z Rosji.

Rosyjska prasa emigracyjna poświęca temu faktowi dużo uwagi, rozpisując się bardzo obszernie i ostrzegając cały świat przed stronnikami w Bolszewji. „Rul"np. z radością pisze, że „jest to początek otrzeźwienia narodów wsiech Rosji". Warszawskie pismo „Za Swobodu" umieszcza w tej sprawie artykuł pod tytułem „Zmierzch bolszewickich bogów".

Dąbal i Porankiewicz znajdują się w Równie już na polskiej stronie. Zapewne, że komuniści w Rosji nie nie mają wspólnego nawet z komunizmem. Są to krwawi wyzyskiwacze żydowscy.

Jeżeli wiadomość ta okaże się prawdziwą Dąbal i Porankiewicz powinni być bezwłocznie powieszeni przez władze polskie.

Walka w zagłębiu Ruhr'y.

Delegat papieski w zagłębiu Ruhr.

KOLONJA. 4.4 PAT. Według doniesienia „Kölnische Zeitung" z Elberfeldu, odbyło się tam w gmachu prezydjum regencji spotkanie papieskiego delegata Tosty z głównym prezydentem Westfalji i prezydentem regencyjnym Duesseldorfu. Przedmiotem narad, trwających przeszło 3 godziny, była sprawa stosunków w zagłębiu Ruhry. Delegat papieski poruszył także kwestje, w jaki sposób dałyby się usunąć trudności istniejące pomiędzy Francją a Niemcami. Dalej donoszą, że delegat papieski Tosta zabawi około 14 dni w Essen dla dokładnego zbadania stosunków.

Napad na wojska francuskie w Essen.

Krwawe odparcie. — Dalsze kroki. Protesty.

BERLIN, 4. IV. (Rzeczpospolita) Z Essen donoszą:

W Wielką Sobotę rano obsadził oddział wojsk francuskich halę samochodów ciężarowych w zakładach Kruppa w celu zabezpieczenia kontroli znajdujących się tam wozów. Natychmiast po wejściu wojsk francuskich rozległ się gwizd syren w za-

kładach. Na to hasło robotnicy i urzędnicy natychmiast podążyli do tej hali i zaatakowali oddział francuski, obrzucając go kamieniami. Francuzi wezwali tłum do rozejścia się. Gdy tłum rozkazu nie usłuchał, dali żołnierze jedną salwę w powietrze, gdy i to nie pomogło, a robotnicy napierali coraz bardziej, Francuzi byli zmuszeni do użycia broni. Według dotychczasowych wiadomości zostało w ciągu walki zabitych 11 robotników, a 32 rannych. Po tym wypadku robotnicy zaatakowali samochód, w którym się znajdowali członkowie Komisji Międzysojuszniczej i wyrzucili znajdujące się tam osoby. Samochód tłum uprowadził. Pobity został również jeden żołnierz belgijski, który przypadkowo przejeżdżał na rowerze przez tę ulicę.

Po południu weszła do miasta kompanja wojsk francuskich z opancerzonemi samochodami. Oddział ten wkroczył do zakładów Kruppa w celu zaprowadzenia porządku.

Wszystkie zakłady Kruppa zawiesiły pracę na znak protestu. Ponieważ postawa robotników jest wpływem agitacji, której bezpośrednie źródło znajduje się w zarządzie zakładów Kruppa, przeto władze okupacyjne aresztowały 4-ch członków Dyrekcji. Innych członków Dyrekcji nie zastano w mieszkaniach, gdyż z powodu świąt wyjechali z Essen. Zarząd miasta Essen przesłał na ręce głównodowodzącego generała francuskiego protest przeciwko aresztowaniu członków dyrekcji, wskazując na niebezpieczeństwo, wynikające stąd dla dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa.

Jak się „Vossische Zeitung" dowiaduje Rząd Niemiecki opracowuje ostrą notę, protestując przeciwko zarządzeniom władz francuskich. Nota ta jeszcze dzisiaj ma być wysłana do Paryża.

Za zamachy w Essen.

BERLIN, 3. VI. (Pat). Według doniesień »Vossische Zeitung« z Essen aresztowani 4 dyrektorzy zakładów Kruppa mają być pod koniec tego tygodnia stawieni przed sąd wojenny. Tenże dziennik donosi, że władze okupacyjne zawiesiły „Rheinische Westfälische Zeitung" i „Essener Volkszeitung" na 8 dni, ponieważ podały one sprawozdanie o zajściach sobotnich fałszywym świetle.

MUNSTER, 3. VI. Wojska francuskie obsadziły wczoraj kopalnię Bergmansglück w okolicy Buer, kopalnię Król Ludwik w Rocklinghausen i kopalnię Waltropp w okolicy Wipperführt. W Mettmann i Neviges utworzono dwie nowe stacje kontrolne. Dziś rano dokonano w Dortmundzie rekwizycji samochodów.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 4. IV.

Usposobienie dla walut zagranicznych mocniejsze.

	gotówka
Berlin	1.95
New-York	43.000-43.650-43.500
	czeki
Gdańsk	2.97 1/2—1.95
Berlin	1.97 1/2—1.95
Belgja	2.420—2.540—2.450
Paryż	2.880—2.912.50—2.905
Włochy	2.200
Szwajcarja	8 175—82.50—8.175
Praga	1.310—1.320—1.315
Wiedeń	61.75—61.50
Londyn	201.000-206.000-205.000
New-York	43.500-44.050 43.750

Bajka, nie-bajka.

Była królewna niegdyś, cud-królewna;
Otaczał ją ryczerzy mnogi rój;
Zajadły wiedli z sobą o nią bój,
Lecz ją wabiła pewna śpiewka rzewna.

Paź kochał ją, jej dobroć i urodę,
Opiewał wciąż i płynął k'niebu śpiew;
Paź gotów był wytoczyć z żył swą krew,
By szczęście dać królewnie owej młodej.

Paź kochał ją, lecz nie być że mu królem
Więc miłość swą utaił w sercu; chce
Samotnie żyć z tęsknotą swą i bólem:
Niech tylko jej rozkosznie płyną dnie...

I żeby ból mu w krtani nie zazgrzytał
I by nie dźwięczał w grze na lutni żal,
By w oczach kto przygasłych nie wyczytał
Miłości tej—paź poszedł w mroczną dal.
A cóż królewna? Wielkich dzierżaw kniaź
Powiezie kiedyś królewnę za morze,
Gdzie jej przyświecać będą szczęścia zorze —
Szczęścia jej nie mógłby dać biedny paź...

KASTAN.

Z listów do Redakcji.

Szanowny Księże Redaktorze!

Uprzejmie proszę o zamieszczenie następującego sprostowania:

W numerze z dnia 4 b. m. umieszczony, został list w sprawie wyborów do Zarządu T-wa Krajoznawczego, w którym były dodane bez mojej woli i wiedzy słowa: „w celu wprowadzenia do Zarządu członków nieskompromitowanych w sprawie politycznej i społecznej".

Łączę wyrazy szacunku i poważania.

J. Tomaszewski.

Odpowiedzi Redakcji.

P. L. Makowski w m. Niech Sz. Pan napisze list do Redakcji i wyłuszczy swoje pretensje, a z chęcią podamy do wiadomości publicznej. Prawdą jest, że Pan oddawał usługi pismu i za to jesteśmy i będziemy wdzięczni. Współpracownictwo jednak nie upoważnia do pisania listów niegrzecznych i domagania się odpowiedzi na pretensje, których z ostatniego listu wyrozumieć nie możemy.

P. Józef Daszewski, Bilno-Bachorza (p. Osięciny). Ceny zboża notowane na rynku w dni targowe podawane są w „Słowie" według żądań najniższych. Miesięcznego wykazu cen Redakcja nie może Szan. Panu dostarczyć. Nie jest to nasz dział. Należy się zwrócić do instytucji handlowych, jak nap.: Syndykat Rolniczy we Włocławku, albo Centrala Rolnika (ul. Ogrodowa, dom szkoły kupieckiej). Instytucje te udzielą dokładnie żądanych informacji.

Zastrzeżenie.

Związek Zawodowych Murarzy „Łączność" we Włocławku prosi wszystkie biura państwowe jak i samorządowe i prywatne o nieprzyjmowanie delegacji bez mandatu wydanego z podpisem Zarządu i stempla.

OGŁOSZENIE.

Na skutek zaszłych w Włocławku wypadków pokąsania ludzi przez psy podejrzane o wściekliznę, Magistrat zwrócił się do Pana Starosty z prośbą o odnośne zarządzenia w myśl rozporządzenie Min. Zdrowia Publ. z dnia 30. I 1822 r.

O powyższym Magistrat czuje się w obowiązku powiadomić mieszkańców miasta celem przedsięwzięcia odpowiednich środków ostrożności, nadmieniając, że w miejscowości zarażonej, zgodnie z powyższym rozporządzeniem, **wszystkie wałęsające psy i koty podlegają wybiciu** i surowo powinno być przestrzegane, by psy były trzymane na uwięzi, względnie prowadzone na linewkach, były zaopatrzone w kagańce.

w. z. PREZYDENTA:
Jan Gadomski
Wice prezydent.

Włocławek, dn. 4 kwietnia 1923 r.

Zarząd Spółki Akcyjnej, pod firmą **„Dom Rolniczy, Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza H. MÜHSAM, Spółka Akcyjna, w Włocławku"** podaje do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, iż w dniu 2 Maja 1923 r. o godz. 5-ej po południu, odbędzie się w lokalu Spółki w Włocławku

Zwyczajne Walne Zebranie Akcjonarjuszów Spółki.

Przedmiotem obrad będą następujące kwestje:

1. Wybór Przewodniczącego Zebrania.
2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
3. Zatwierdzenie bilansu za rok operacyjny 1922 i pokwitowanie Zarządu z dokonanych czynności.
4. Budżet na 1923 rok operacyjny.
5. Upoważnienie Zarządu do obciążenia nieruchomości.
6. Wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej.
7. Powiększenie Kapitału Zakładowego.
8. Wnioski Akcjonarjuszów.

Komitet Organizac. Ekspl. Źród. „Wieniec"

zawiadamia pp. Udziałowców, że w PIĄTEK d. 6 kwietnia o godz. 6 po poł. w lokalu Tow. Krajoznawczego (Kaliska 1) **odbędzie się**

Ogólne Zebranie

Porządek dzienny: 1) Prawne zawiązanie się Spółki. 2. Wybór upełnomocnionych członków do zawarcia aktu Spółki. 3. Zatwierdzenie projektu repartycji udziałów. 4. Wybór Zarządu Spółki. 5. Wolne Wnioski.

OD WYDAWNICTWA

Stosownie do uchwały Związku wydawców pism codziennych wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, tyczące się zebrań, odczytów, i koncertów, rozpoczynać się itp. będą umieszczane po uprzedniem opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.

Różne.

Żarłoczna krowa.

Z Francji z departamentu Isery, donoszą — że niejaki pan Giroud, właściciel folwarku Varacieux, ma wśród żywego inwentarza krowę, która mało ryczy, ale dużo mleka daje.

I byłby ze swą krową jej właściciel w jaknajlepszych stosunkach, gdyby nie nadmierny apetyt żarłocznej pupilki.

Niedawno p. Giroud przyszedł raz do obory i osobiście nałożył krowie paszy do żłobu. A że przy tej czynności zmęczył się nieco, zdjął palto i powiesił tuż koło żłobu.

W domu, sprawdzając rachunki, spostrzegł, że nie ma w palcie 15 tysięcy franków obligacji oraz 5000 banknotami. Przerażony pobiegł do obory. I cóż się okazało? — Oto krowa żuła właśnie ostanią 100-frankówkę, a strzępy niedojedzonych obligacyj widniały jeszcze w żłobie. Najwidoczniej krowa wyciągnęła mu zębami sterczącą z kieszeni paczkę papierów i pożarła je. Oczywiście, takiej masy franków nie połknąłby nawet najstrawniejszy żołądek naszego paskarza.

Książę Walji u ofiar wojny.

Londyński „Daily Mail" opowiada o odwiedzinach przez angielskiego następcę tronu, ks. Walji, szpitala wojskowego w Londynie, specjalnie utrzymywanego dla trzydziestu sześciu byłych żołnierzy, tak strasznie pokiereszowanych podczas ostatniej wojny, że nietylko nie są zdolni do jakiejkolwiek pracy, lecz wymagają opieki pełnej poświęcenia.

Gdy książę skończył przegląd sal szpitalnych, w których złożeni byli ci biedacy, to zawołał zdumiony: „Mówiono mi, że jest ich tutaj trzydziestu sześciu, a widziałem tylko dwudziestu dziewięciu!"

Odpowiedziano mu na to, że reszta ma wygląd tak okropny, iż nie jest wskazane ich odwiedzanie. Ale książę obstawał, aby ich ujrzeć i pocieszyć, zaprowadzono go więc jeszcze do sześciu. „A siódmy?"—spytał młody książę, po odbyciu i tych odwiedzin.

Usłyszał wówczas odpowiedź, że ten jest, wskutek ran, ociemniały i głuchy, a poza tem ma ręce i nogi amputowane, oraz twarz zeszpeconą. Ale następca tronu angielskiego nie ustąpił, musiano więc zaprowadzić go do pokoju, w którym leżał inwalida. Książę podszedłszy do łóżka kaleki, i spojrzawszy na niego, zbladł mocno, zapanował jednak nad wzruszeniem i pochyliwszy się nad nieszczęśliwym, dla którego śmierć byłaby prawdziwem wybawieniem, pocałował go w czoło.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Zgubiono portfel zawierający kartę bezterminowego urlopu na imię Adama Kieszkowskiego oraz inne dokumenty. Łaskawy znalazca zechce oddać do policji.

Zgubiono kartę zwolnienia Jana Jarosza wydaną w P. K. U. Włocławek.

Zaginął piesek biały pudelek ostrzyżony, na szyji obróżka z dzwoneczkiem i numerem. Wabi się „Bobuś". Odprowadzić za nagrodą 20.000 mk. Nowy Rynek 20 II piętro m. 7.

REDAKTOR: KS. JÓZEF KRUSZYŃSKI DRUKARNIA DIECEZALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIE O. WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.